

MARIANNA KOMOREK

ur. 1916; Wólka Profecka

Miejsce i czas wydarzeń	Wólka Profecka, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wólka Profecka, dwudziestolecie międzywojenne, bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo przed wojną

Zdarzały się takie przeważnie na wioskach [afery], jak zabawy były, to tam kaleczyli nożami jeden drugiego, ale tak to nie było [nic takiego], nie było strachu. Mieliśmy pole naprzeciw kościoła włostowickiego, to szłam, nie patrzyłam [na porę], bo zegara nie miałam, jakśmy się dorabiali – mówiłam, że mąż był biedny, [rodzice] nie chcieli go, a ja chciałam później dorównać tym, co chcieli mnie kiedyś [za żonę], chciałam przewyższyć, dawałam wszystko z siebie i mąż też, tak że lepiej zrobiłam, że wyszłam za mojego męża – szłam o pierwszej w nocy przez Kępę, tylko ptaki szeleściły gałązkami, jak się je wystraszyło, i nie było strachu, nikt się nie bał. Na Wólkę można było z Puław iść piechotą i dobrze. Do szkołyśmy chodzili na Polną, z Polnejmy szli lasem, nie było nic, nikt nie napadał, żadnych gwałtów, nic nie było.

Data i miejsce nagrania	2004-02-16, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"